

Pierwsze strzelanie

*Broń dość wcześnie dostaliśmy,
lecz do strzelań droga długa,
wpierw budowę poznaliśmy,
potem była jej obsługa.*

*Do nauki celowania
miejsce było na strzelnicy –
a komendy do strzelania
każdy z nas „na sucho” ćwiczył.*

*Tu nie można się pomylić,
przełożonych trzeba słuchać,
bo broń może sama strzelić,
lepiej jest na zimne dmuchać.*

*Pierwsze strzały oddaliśmy –
choć ślepe to naboje,
zapach prochu poznaliśmy,
więc bojowe są nastroje.*

*Ciągle trzeba było ćwiczyć,
broń znaliśmy i komendy,
każdy chciał już siebie sprawdzić –
kadra studzi te zapędy.*

*Jeszcze z niej się nastrzelacie
i przestańcie tu marudzić,
później inną broń poznacie,
kiedyś was to będzie nudzić.*

*Pozostało tylko czekać,
kiedy nam już pozwolili
z amunicji ostrej strzelać,
to się wszyscy ucieszyli.*

*Wśród kolegów podniecenie,
już się wkrótce przekonamy
na co zdało się szkolenie –
czy strzelanie wykonamy?*

*Na strzelnicy dyscyplina,
zmiana w szyku ustawiona,
ktoś komendy przypomina,
flaga w górę podniesiona.*

**Każdy dostał trzy naboje,
magazynek załadował
bez pośpiechu, ze spokojem
i do ładownicy schował.**

**Już na linię ognia idą,
tam zajmują stanowiska –
czyli się po prostu kładą,
to pozycja jest strzelecka.**

**Ośmiu strzela w jednej zmianie,
pojedynczo od lewego,
gdy strzał padnie niespodzianie,
to rozproszy następnego.**

**Tak się działo na początku,
huku się niektórzy bali,
potem było już w porządku,
szybko się przyzwyczajali.**

**Kilka zmian już odstrzelało,
pojedynczo, więc powoli,
niecierpliwie się czekało
aż się linia ognia zwolni.**

**Nagle – z linii ognia śmiechy,
to ciekawość pobudziło,
przyda trochę się uciechy,
bo już nieco się nudziło.**

**Co takiego się zdarzyło,
że tak nastrój się poprawił,
to się szybko wyjaśniło,
wszystko nasz kolega sprawił.**

**Siedmiu strzelców już strzelało,
teraz kolej na ósmego,
a że to zbyt długo trwało,
zasnął snem sprawiedliwego.**

**Nasz dowódca kazał strzelać –
strzelaj, bo nas noc zastanie –
strzelaj, ile można czekać –
a tu słychać jest chrapanie.**

**To brak snu tak nam doskwierał,
odpoczynku brakowało,
stres też wielki wpływ wywierał –
to nas jednak hartowało.**

***Już niedługo na strzelaniach
wszyscy razem strzelaliśmy,
tak to było w założeniach,
my je tylko spełnialiśmy.***

***Dużo jeszcze się strzelało,
lecz nie miało to znaczenia,
choć się chętnie trenowało,
to z tych pierwszych są wspomnienia.***